

Żywot człowieka poczciwego

WIZERUNEK

własny żywota człowieka poczciwego, w którym jako we zwierciadle snadnie każdy swe sprawy oglądać może; zebrany i z filozofow i z roznych obyczajow świata tego.

Mikołaj Rej

fragmenty

[Celibat](#)

[Mniszki](#)

[Księdza](#)

[źle](#)

[nęćić](#)

[Odpusty,](#)

[czyścić,](#)

[słaba](#)

[pomoc](#)

[Odpusty](#)

[rzymskie](#)

[Papież](#)

[Kardynali](#)

[Biskupi](#)

[Mniszy](#)

[Pospolite](#)

[duchowieństwo](#)

[Czyścić](#)

[słaba](#)

[nadzieja](#)

[Wymysły zakonow](#)

Rozdział czwarty

List 38

Celibat

A cóż to rzeką oni marni wymyślacze,
Na które ta powinność ledwie iż nie płacze,
Co z nabożną figurą tak postanowili,
Aby oblokszy kukłę, jako błaźni żyli.
Drugi — rogaty bieret, albo rewerendę,
Powieda, iż też przeczedł do końca Ajendę
A nigdziej tam nie nalazał o tej powinności,
Którą raczył ustawić Pan ze swej wielmożności.
O nędzna, marna glino, jakoż się śmiesz ważyć,
A co jest wola Pańska to inaczej stawić!
Gdyżeś słychał, jako ci mordowani byli,
Co z jego wolej kiedy najmniej wykroczyli?
Gdyż rozkazał rodzicom, co przed nami byli,
Aby ku jego chwale tu świat osadzili.
Aczkolwiek i ci przedsię dosyć osadzają,
Ale gdzieś na przedmieściu gdzie ich mało znają.
Snadź nie cz(t)li Salomona, co o tym narodzie
Napisał w swoich księgach. I czyść o tym srodze!
Lecz przedsię, bracia naszy, na to nic nie dbając,
Dybie kątem omacnie jako w lesie zając,
Gdy się boi puchacza a samice szuka,
Takież nasz miły pater, gdy w w ulicy kuka,
Aby mu się gzężołkagdzie w kącie ozwała,
Jeśliże też od gniazda dalej nie leciała;

Mniszki

Takież i owy czajki, co na głowie płatek
Noszą z harasu, rzekomo opuściwszy świątek.
Ano, bodaj tak zdrowa! By po woli było,
Jakoby się i z płatkim w tanku nie skoczyło.
O szaleni rodzicy, którzy tak działają,
Iż poczciwe dzieweczki do tej kozy dają,

Zaż nie lepiej chytrego tym szatana zdradzić,
Wydać za mąż panienkę i przyjaciół nabyć.
Lepiej niżli proboszcza albo mnicha w szarzy,
Gdyż sie dawno świat plecie, co komu czas zdarzy.
Albo jeśliby która panieński stan wiodła,
Zażby tego i doma uczynić nie mogła?
A daleko foremniey przy matce pocziwej,
Niżli przy onej ksieni jako gęś krzykliwej.
Bo acz, co sie nie godzi, to tam czasem pchają,
Co albo garb na szyji, albo guzy mają.
Bo co sie nam nie godzi, to dajmy do Boga.
Ano Bog wie, i tego jednak przedsię szkoda.
Bo Pan Bog poniewolnej żadnej służby nie chce,
Gdyż tam nie wie, co sama jako kaczką klekce.
A tak moj miły bracie, gdy i sam obaczysz,
Tedy wedle rozumu sam rozeznąć raczysz,
Iż gdy sie ten porządek podoba i Bogu,
Musi rozum ustąpić zawżdy od nałogu.
I miłość, gdy rozumna a k temu pomierna,
Jest, wierz mi, rzecz uczciwa, a gdy ktemu wierna".

Rozdział 5

List 59

	Księdza		źle		nęćić
Nie	miejże	towarzystwa	z	owemi	birety,
Co	chodzą	po	kolędzie	chlustając	czamlety.
Bo	ci	sobie	małżeństwo	przeto	zakazali,
Aby	sie	tu	cudzemi	snadniej	opiekali.
Bo	chociaj	nie	urodą,	ale	dziesięciną
Zbłąźni,	gdzie	sie	ponęci,	panią	gospodynią.
A	to	narod	łakomy,	a	na
Kiedy	im	kto	dodaje,	ważą	owey
Owa	gdzie	ją	obrocisz	na	skażenie
Obrocili	ty	czyńsze	ci	naszy	sobie,
Bo	jeśli	ci	nie	wyklną,	tedy
A	gdzie	moga,	każdego	by	węgorza,
O,	marneż	to	nasienie,	a	zawżdy
A	szkodliwi	to	zawżdy	w	każdym
A	więc	każdy,	by	anjoł	z
Umizga	sie,	a	djabeł	tam	zawżdy
Wierz	mi,	żeć	owych	płaszczow,	ornatow
Nie	dla	Bogać	nabyli,	jedno	szydzić
Abychmy	tu	przed	nimi	barziej	dudkowali,
A	niebo	opuściwszy,	od	nich	z
I	zbawienia,	i	szczęścia,	i	wszego
Jakoż	snadź	jeszcze	i	dziś	wszędy
A	Pan	się	z	nas	pośmiewa,
Gdyż	on	z	serca	prawego	chce
Nie	w	pieniędzoch,	nie	w	perłach,
Jedno	w	wiernej	stałości,	w	pokorze
Wierz	mi,	by	ni	ty	płaty
Nie	było	by	odpustow	od	męki,
Snadź	i	Boga	na	niebie	mało
					bychmy

Pewnie bychmy *oremus* darmo nie spiewali.

Rozdział jedenasty

List 159

	Odpusty,		czyściec,		słaba		pomoc
Rzekł	młodzieniec:	"Coż	ma	być,	moj	bracie	jedyny
Wszak	bywają	odpusty	od	od	męki,	od	winy.

I widałem ja u tych, co w Rzymie bywają,
Iż prawie by żelazne listy na to mają;
Nie mówię, by z żelaza, lecz tak je zowiemy;
Kiedy je tu miewamy, długow nie płacimy.
O tych też wiem, którzy się w czyścju polerują,
Też o sobie nadzieją i ci niezłą czują.
Lecz powiedz mi, proszę cie, mój najmilszy panie,
W którymżeś za żywota był na świecie stanie?"

List 160

[Abiron — księżę ciemności]

Odpusty

rzymskie

Rzekł Abiron: "Byś nie plotł lepiej, miła plotko!
Rozumiem, że to wszystkim bywa tam wam słodko.
Wy kiedy po swej woli wszystko złe czynicie,
Tedy lekkim nakładem tam sie odkupicie.
A oni też, co to wam dudkom przedawają,
Choćbyście w piekło wpad[a]li, mało o to dbają;
Gdy pieniędzy do skrzyni pełno nakładzicie,
Już grzechom odpuszczenie pewnie wnet weźmiecie.
A tak wzajem, by w łaźni, społu sie drapiecie,
Ale gdy wam zaleją, pewnie pomdlejcie.

Papież

[Abiron:] Tenże to stroi wasz Bóg, co tam mieszka w Rzymie,
Boć i u nas ta sława także o nim słynie,
Trzy korony na głowie, powiedają, miewa,
Ale wierz mi, żeć u nas, nie tam, gdzie chce, bywa.
Słyszę, że kijem biją, gdy przed nim nie klęknie,
Aleć gdy do na przydzie, wierz mi, rzeć się lęknie (...)
Nie jeden tam już u nas, wierz mi, tej pychy zbył.
Ale gdybyś kęs wejźrzał do naszej stodoły,
Poznałbyś go podobno, boć na wirzchu goły
A nie jednego byś snadź znalazł tam takiego
Aleć tam najmniej nie znać dostojęstwa jego.
A jest tam słyszę jeden, co snadź niewiastą był, --> zob. [papieżycy Joanna](#)
Tak ubogie prostaki chytrze był pobłaźnił
Lecz nie trzeba niewiasty; cożkolwiek ich było
Wszystko to na to tyło, aby świat błażniło.
A mniemasz, aby jedno tam nędznicy byli?
Dobrze naszy panowie ten grod osadzili.
Wierz mi, że tam niemało rozmaitych stanów,
Krolow, ksiąząt rozlicznych, najwięcej kapłanów.

List 161

[Szatan z piekła — Abiron:]

Kardynali

Są też jacyś prałaci w bireciach czyrwonych,
Co je tam kardynałzwano w krajoch onych,
Co tych waszych papieżow pomocniki byli,
Aleć wierę tam u nas barzo pomylili.

Biskupi

Są też drudzy w kołpacech jako Tatarowie,
Z dwiema rogi na głowie, by dzicy kozłowie.
Ci nie wiem, co za urząd też tam u was mają,
Aleć wiarę tam u nas nic o nie nie dbają.

Mniszy

Są też jacyś kuglarze z powrozy, z kukłami,
 Co my je sobie prawie tam za błazny mamy.
 A podobno i u was tenże urząd mają,
 Bo rozumiem, dla tego łbow im przystrzygają.
 A rozmaicie chodzą w tym kuglarstwie wszyscy,
 Czarni, biali, a drudzy szarzy jako wilcy.
 A wierz mi, że sie bardzo rad w nich nasz krol kocha,
 Bo w każdym dziwna sprawa, a postawa płocha.
 To też słyszę, szarańcz na was chytra była,
 A tak z prosta wiele wsi u was wyłudziła.
 Noszą jakieś tabliczki a gałki na sznurze,
 A krzyżyki miewają drudzy na kapturze.
 Ale im nie pomogą nic ony krzyżyki;
 Barzo przykro kuklają u nas ty nędzniki.

Pospolite duchowieństwo A co inych dziwaków ? Kto by je pamiętał ?
 Wiem, że gdybyś je ujźrzał, i sam byś się lękał.
 Ano im wiszą brzuchy z onymi podbrodki,
 Co je tam wytuczili snadź waszemi snopki.
 Każdy w roznym ubiorze, a w dziwnym birecie;
 W koszkach, w komżach, w płaszczkach, jako je tam wiecie.
 A u pasa im wiszą jakieś wijatyki
 Ano snadź było lepiej pilnować motyki,
 Niżli Boga i ludzi tu na świecie błąźnić
 A onę świętą prawdę rozmaicie draźnić,
 A w pocie czoła swego pracej swej używać
 A jako Pan rozkazał, tak się zachowywać

List 163

Czyściec **słaba** **nadzieja**
 Teżeś tu jakiś czyściec wspominał nieboże,
 Iż sobie tam nędzniczek odpoczynać może.
 A kiedy się wyczyści, to prosto do nieba
 Pojdzie zasię, a czegoż by nam więcej trzeba.
 Ale ja tobie radzę, byś sie tym nie iścił,
 Bo się pewnie w tej wierze z nami będziesz czyścił.
 Jeźliże w tym żywocie a za czasu swego
 Nie ubłagasz pokornie tu pana swojego,
 Pewnie cie w tym upewniam, a wierzyć mi możesz,
 Że czyścem, ni odpustem sobie nie pomożesz.

Rozdział dwunasty

List 183

Wymysły **zakonow**
 Bo tam słyszę po ten czas każdy po swej myśli,
 Nie bacząc nic na Pana, tak jako chce kryśli;
 Jeden chodzi w powrozie, a drugi w birecie,
 Snadź w tym mając nadzieję; wy tam lepiej wiecie.
 A iż chodzą z postawą a łby pogolili
 I zda sie im, aby tym Boga zniewolili.
 O, szalony rozumie w oskubanej głowie,
 A gdzieżeś Pana słyszało takiej rozmowie! ?
 A jakoś tu powiedział: palą, kurzą, dzwonią,
 A około kościoła z kropidły sie gonią.
 Wierz mi, że zawsze ten Pan dziwnie takie dłaźił,
 Kto się nad jego wołą co wymyślać ważył.
 Bo rozumiem, że u was przykazanie jego
 W mniejszej wadze, niż tam ten wymysły świata tego.

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,137) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,137>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl